



*Biuletyn Międzynarodowy
Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Jagiellońskiego*

Redakcja: Piotr Bajor (red. naczelny), Olga Plaze, Patrycja Lipold
Opiekun naukowy: dr hab. Michał Chorośnicki, prof. UJ.
Kontakt: ul. Jabłonkowskich 5, 31-007 Kraków
e-mail: biuletyn@inp.uj.edu.pl

Nr 4 (4), luty 2008

Janusz Górecki

**Konflikt o Górski Karabach. Perspektywy procesu pokojowego
w kontekście wyborów prezydenckich w Armenii.**

W 2008 roku w związku z wyborami prezydenckimi w Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie, może dojść do istotnej zmiany sytuacji politycznej w regionie. W tym kontekście warto się zastanowić, jaki wpływ mogą mieć wyniki wyborów w Armenii na proces pokojowy związany z konfliktem o Górski Karabach.

Górski Karabach to obszar na Zakaukaziu, będący przedmiotem sporu pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem. Zajmuje powierzchnię około 4400 km² i oficjalnie jest częścią Azerbejdżanu, jednak w rzeczywistości kontrolowany jest przez miejscowych Ormian i stanowi *de facto* niezależną republikę ze stolicą w Stepanakert. Republika Górskiego Karabachu (RGK) nie jest uznawana przez żadne państwo na świecie. Warto zaznaczyć, że pod kontrolą karabaskich Ormian znajduje się również obszar pomiędzy Górskim Karabachem a Armenią, i niektóre terytoria na wschód od Karabachu, co łącznie stanowi około 20% terytorium Azerbejdżanu.



Apogium sporu o Górski Karabach stanowił konflikt zbrojny z lat 1992-1994¹, w wyniku którego śmierć poniosło około 35 tys. osób, a uchodźcami zostało ponad 800 tys.². Działania zbrojne doprowadziły do zmiany składu etnicznego omawianego obszaru. Według spisu ludności z 1989 roku, na tym terenie mieszkało 192 tys. ludzi, z czego 76% to Ormianie, a 23% Azerowie. Działania wojenne doprowadziły do emigracji mniejszości azerskiej, w wyniku której Górski Karabach oraz tereny położone w kierunku granicy z Armenią stały się po wojnie niemal jednolite etnicznie. Współcześnie Górski Karabach zamieszkuje 138 tys. ludzi, z których 95% to Ormianie. Od 1994 roku obowiązuje zawieszenie broni – formalnie wojny nie zakończono. Toczące się od kilkunastu lat rozmowy pokojowe, w których pośredniczy Grupa Mińska OBWE dotychczas nie przyniosły wymiernych efektów.

Wybory prezydenckie odbędą się w Armenii 19 lutego. Największe szanse na wybór mają Serż Sarkisjan oraz Levon Ter-Petrossian. Sarkisjan to obecny premier Republiki Armenii i bliski współpracownik Roberta Koczariana – prezydenta Armenii kończącego w lutym swoją drugą kadencję. Levon Ter-Petrossian jest byłym prezydentem Armenii, sprawującym urząd w latach 1991-1998. We wrześniu 1997 roku zaakceptował on plan uregulowania konfliktu o Górski Karabach, wynegocjowany przez międzynarodowych mediatorów. Plan został jednak skrytykowany przez ówczesnego premiera (obecnego prezydenta) Roberta Koczariana. Należy dodać, że przed objęciem funkcji premiera Armenii, Koczarian był w latach 1994-1996 prezydentem Republiki Górskiego Karabachu. W ogniu oskarżeń o uległą postawę wobec Azerów, Ter-Petrossian został zmuszony do rezygnacji z urzędu w lutym 1998 roku. W efekcie tych wydarzeń wszystkie kluczowe stanowiska w Armenii, łącznie z fotelem prezydenckim zajęli wojskowi i politycy wywodzący się z Karabachu (co określa się mianem karabachizacji Armenii).

¹ Geneza konfliktu sięga lat 20. ubiegłego wieku, kiedy po przyłączeniu Armenii i Azerbejdżanu do Rosji Radzieckiej, Górski Karabach, zamieszkanym w 94% przez Ormian, włączono do Azerbejdżańskiej SRR w charakterze obwodu autonomicznego (GKOA). 21 lutego 1988 r. Rada Deputowanych Ludowych GKOA wystąpiła do Rad Najwyższych ZSRR, Armenii i Azerbejdżanu o przekazanie obwodu pod jurysdykcję Armenii, a wobec odmowy sama przyłączenie to uchwaliła. Wywołało to serię incydentów, wśród których do najpoważniejszych należały pogromy Ormian w wielu miastach Azerbejdżanu (np. 26 lutego 1988 w Sumgait). Do rozpoczęcia regularnych walk azersko-ormiańskich doszło w styczniu 1992 roku, niedługo po ogłoszeniu niepodległości przez Republikę Górskiego Karabachu (w grudniu 1991 roku).

² *Nagorno-Karabakh conflict*, 2007, http://www.alertnet.org/db/crisisprofiles/NK_CON.htm, (2008.01.25)



Grupa Mińska OBWE jest forum konsultacyjnym dziesięciu państw, które zadeklarowały swój udział w procesie dochodzenia do politycznego uregulowania konfliktu azersko – ormiańskiego o Górski Karabach. Jej pracom współprzewodniczą: Rosja, USA oraz Francja. Równolegle do prac Grupy Mińskiej prowadzone są przygotowania do ewentualnej operacji pokojowej OBWE w Górskim Karabachu, jako gwarancji implementacji przyszłego porozumienia pokojowego. Według mediatorów Grupy Mińskiej OBWE, w ostatnich kilku latach udało się doprowadzić do przyspieszenia mediacji w sprawie Górskiego Karabachu. Strony konfliktu zostały w listopadzie 2007 roku zobowiązane do zakończenia obecnego etapu negocjacji i przyjęcia podstawowych, wypracowanych założeń, na których będzie się opierać szerszy projekt porozumienia pokojowego³. Realizacja powyższych zobowiązań nadal nie doszła jednak do skutku.

10 grudnia 2006 roku w Republice Górskiego Karabachu odbyło się referendum konstytucyjne. Poddany pod głosowanie dokument definiuje Republikę Górskiego Karabachu jako suwerenne, demokratyczne państwo⁴. Według danych rządu RGK 98,6% głosujących opowiedziało się za przyjęciem konstytucji. Frekwencja wyniosła 87,2%⁵. Władze Azerbejdżanu uznały referendum za nielegalne i podkreśliły, że stanowi ono zagrożenie dla procesu pokojowego. Wyników referendum za wiążące nie uznały Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Unia Europejska. 19 lipca 2007 roku w Republice Górskiego Karabachu odbyły się wybory prezydenckie, w których zwyciężył Bako Sahakyan, były szef Służby Bezpieczeństwa RGK (w latach 2001-2007), podkreślający konieczność uzyskania niepodległości przez republikę. Sahakyan twierdzi, że przykład Kosowa powinien pomóc RGK w uzyskaniu suwerenności. Stanowisko OBWE i Unii Europejskiej w sprawie wyborów prezydenckich z 2007 roku jest jednak jednoznaczne – podobnie jak referendum z 2006 roku wybory nie zostały uznane za legalne⁶.

³ OSCE Minsk Group Co-Chairs issue statement on Nagorno-Karabakh, 2007, <http://www.osce.org/item/28515.html>, (2008.01.26).

⁴ Powell Z., 2006, *Nagorno-Karabakh gains constitution*, <http://www.isn.ethz.ch/news/sw/details.cfm?ID=17043>, (2008.01.26).

⁵ Mkrtchyan H., 2006, *Breakaway Karabakh adopts pro-independence charter*, <http://www.reuters.com/article/worldNews/idUSL1170083820061211>, (2008.01.27).

⁶ *Declaration by the Presidency on behalf of the European Union on "presidential elections" in Nagorno-Karabakh on 19 July 2007*, 2007, http://www.eu2007.pt/UE/vEN/Noticias_Documentos/Declaracoes_PESC/20070719PESCNAG.htm, (2008.01.27).



Wyróżnia się dwa główne podejścia do kwestii uregulowania konfliktu: wariant pakietowy oraz wariant „krok po kroku”. Wariant pakietowy zakłada jednoczesne zawarcie porozumienia dotyczącego statusu Górniego Karabachu oraz wycofanie wojsk karabaskich z terytoriów okupowanych Azerbejdżanu. Jego zwolennikiem są władze Armenii, które traktują „strefę bezpieczeństwa” wokół RGK jako środek nacisku na Azerbejdżan. W drugim wariantcie zakłada się po pierwsze wycofanie wojsk z okupowanych terenów Azerbejdżanu, a dopiero następnie rozpoczęcie rozmów o statusie Górskiego Karabachu. Zwolennikiem tego podejścia jest strona azerska⁷.

„Spośród wielu propozycji pojawiających się w trakcie negocjacji najważniejsze są dwie: Plan Paula Goble'a (wymiana terytoriów między Armenią i Azerbejdżanem) i Plan Johna Maresca (państwo stowarzyszone). Pierwszy przewiduje połączenie Górskiego Karabachu z Armenią przez przekazanie jej tzw. korytarza łączyńskiego. W zamian Armenia oddałaby Azerbejdżanowi rejon Meghri, przez co ten uzyskałby korytarz lądowy do azerbejdżańskiej enklawy – Nachiczewanu. Plan państwa stowarzyszonego zakłada, że Karabach (w granicach z 1988 r.) pozostałby częścią Azerbejdżanu, ale byłby swobodnie stowarzyszony z Azerbejdżanem i miałby prawo utrzymywać przedstawicieli dyplomatycznych w Erewanie, Baku, Moskwie i innych stolicach, choć nie byłby uznany za suwerenne, niepodległe państwo”⁸. Azerbejdżan nie mógłby utrzymywać w pobliżu Karabachu systemów broni mających charakter ofensywny. Armenia miałaby zapewniony swobodny tranzyt przez korytarz łączyński do RGK, a Azerbejdżan podobną możliwość przez rejon Meghri do Nachiczewanu.

Wizyta negocjatorów Grupy Mińskiej OBWE w styczniu 2008 roku w Baku, Stepanakercie oraz Erywaniu nie przyniosła wymiernych efektów służących zakończeniu procesu pokojowego. Można stwierdzić, że prezydenci Armenii i Azerbejdżanu odmiennie interpretują wypracowane dotychczas regulacje oraz nie dążą do osiągnięcia kompromisu w omawianej sprawie. Referendum konstytucyjne w Republice Górskiego Karabachu stanowi według władz Armenii krok w kierunku samookreślenia się Ormian zamieszkujących Karabach. Tymczasem konstytucja Azerbejdżanu wskazuje, że referendum dotyczące statusu danego obszaru powinno być przeprowadzone na terenie całego kraju a nie tylko jakiegoś wydzielonego

⁷ Wróbel J., *Górny Karabach, (w:) Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2003, nr 9, s. 29.

⁸ *Ibidem*, ss. 27-31.



terytorium⁹. Obie strony konfliktu nie mogą dojść do porozumienia w kwestii dotyczących prawa ludności omawianego obszaru do samostanowienia oraz prawa do zachowania integralności terytorialnej. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego obie powyższe zasady są równoważne i nie istnieje ich hierarchia. Tymczasem jest to fakt lekceważony przez obie strony konfliktu. Władze Azerbejdżanu próbują absolutyzować pojęcie integralności terytorialnej, podczas gdy władze Armenii nawiązują do prawa samookreślenia się i przypadku Kosowa.

Politolog Sergei Markedonov twierdzi, że konfliktu o Górski Karabach nie można określać jako „zamrożonego”. Według niego zauważalna jest pewna dynamika w rozwiązywaniu kwestii spornych między stronami konfliktu, lecz daleko jest jeszcze do osiągnięcia końcowego porozumienia¹⁰. O braku stabilizacji w regionie świadczą kontrowersyjne wypowiedzi przedstawicieli władz Azerbejdżanu oraz Armenii, wpływające na opóźnianie pozytywnego zakończenia procesu pokojowego. Ostatnim ich przykładem jest oświadczenie armeńskiego ministra obrony Mikaela Harutyunyana ze stycznia 2008 roku, który stwierdził, że armeńskie siły zbrojne są gotowe zarówno do obrony, jak i ataku. Ostrzegł, że Azerbejdżan może stracić dalsze 20% swojego terytorium a kolejne dwa miliony ludzi zostanie uchodźcami¹¹. Minister obrony Azerbejdżanu Safar Abiyev, w jednej ze swoich ostatnich wypowiedzi stwierdził natomiast, że jego państwo w przypadku braku zadowalających rezultatów procesu pokojowego będzie zmuszone odzyskać utracone tereny siłą¹². Należy w tym miejscu dodać, że Azerbejdżan w ciągu ostatnich lat znacznie zwiększył ilość środków finansowych przeznaczonych na potrzeby wojska. Modernizacja armii możliwa jest głównie dzięki zwiększającym się wpływom z eksploatacji azerskich złóż ropy naftowej.

Podsumowanie

Można stwierdzić, iż osiągnięcie porozumienia pokojowego z Azerbejdżanem będzie bliższe w przypadku wyborczego zwycięstwa Ter-Petrosiana. W swoim programie wyborczym kandydat ten nie zawarł wielu konkretów dotyczących

⁹ *Armenian and Azeri Presidents question necessity of compromise*, 2008, <http://www.panarmenian.net/news/eng/?nid=24712>, (2008.01.28).

¹⁰ *Karabakh conflict not frozen, Markedonov says*, <http://www.panarmenian.net/news/eng/?nid=24720>, (2008.01.28).

¹¹ *Karabakh conflict not frozen, Markedonov says*, 2008, <http://www.panarmenian.net/news/eng/?nid=24720>, (2008.01.28).

¹² *Double standards of European countries regarding Armenian-Azerbaijani conflict are inadmissible*, 2008, <http://www.today.az/news/politics/42854.html>, (2008.01.29).



omawianej sprawy. Podkreśla on jednak swoją wolę dążenia do osiągnięcia kompromisu, uwzględniającego prawo karabaskich Ormian do samostanowienia¹³. Ter-Petrosian stoi na stanowisku, iż rozwój społeczno-gospodarczy Armenii nie jest możliwy bez rozwiązania sporu o Górski Karabach¹⁴. Oskarża przy tym Koczariana i jego środowisko (w tym Sarkisjana) o podtrzymywanie *status quo* w sprawie Górskiego Karabachu¹⁵. Należy mieć na uwadze fakt, iż ustępujący prezydent Koczarian nie zamierza wycofać się z polityki. Można zakładać, że ten wpływowy polityk, w przypadku wyboru na prezydenta Ter-Petrosiana, będzie starał się krytykować jego prawdopodobnie ugodowy kierunek polityki wobec konfliktu karabaskiego. Należy również pamiętać, że osiągnięcie kompromisu będzie w najbliższych latach utrudnione ze względu na obecny układ sił w armeńskim parlamencie. Zwycięstwo Sarkisjana oznaczać będzie kontynuację obecnej polityki władz Armenii i próby podtrzymania *status quo* w Górskim Karabachu.

¹³ Danielyan E., 2007, *Ter-Petrosian Unveils Election Manifesto*, <http://www.azatutyun.am/armeniareport/report/en/2008/01/46CC21C4-6030-405F-9302-32A3C673AAF9.asp>, (2008.01.29).

¹⁴ Przedłużanie się nierozwiązanego konfliktu rzutuje na sytuację ekonomiczną państwa: blokada granicy armeńsko-azerbejdżańskiej i armeńsko-tureckiej hamuje handel. Konflikt o Górski Karabach zmusza ponadto Armenię do zacieśniania sojuszu z Rosją oraz zbliżenia z Iranem (np. projekt budowy wspólnego rurociągu).

¹⁵ Danielyan E., 2007, *Armenia's Ter-Petrosian sets stage for tense presidential vote*, <http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav102907.shtml>, (2008.01.29).